

LESZEK SZCZEPAŃSKI

ur. 1933; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, szkoła, nauka, Liceum im. Staszica, Służba Polsce, sekcja radiowa

Zostałem kierownikiem sekcji radiowej

To były czasy stalinowskie, to trzeba też wziąć pod uwagę. Mam nadzieję, że do nich już nie dojdzie. Dobrze czytałem i nauczyciele [wiedzą, że] zawsze w klasie jest taki lektor - dam mu tekst, niech czyta i będę miał z głowy. Ja byłem takim lektorem, umiałem intonować i później wiersze mówiłem, w konkursie jakieś tam miejsce zająłem, może nie pierwsze, ale punktowane miejsce. To wszystko powodowało, że mnie potem poproszono do składanki socjalistycznej: "Cegła do cegły i będzie dom niepodległy". Pamiętam, że moim sukcesem było, że stałem w takim ubiorze zielonym - Służba Polsce, to była taka paramilitarna formacja wszystkich uczniów szkół średnich. A myśmy mieli szkolenie, czyli lekcje służby Polsce, myśmy tak byli ubrani, a ja tak tutaj biało-czerwono, i na Teatrze Lubelskim na Narutowicza stałem na środku i mówiłem jakiś taki państwotwórczy wiersz, a ta hołota za mną powtarzała. Taki był mój sukces. Natomiast zostałem kierownikiem sekcji radiowej. Zresztą ładnie było w gabinecie profesora-dyrektora Lewackiego, stamtąd na dużej przerwie musiałem nadawać muzykę, mieli pretensje, że nie dość bojową. Do dzisiaj mogę zaśpiewać "Kantatę o Bierucie". Tego nikt nie pamięta, nawet z mojego pokolenia. Ale myśmy musieli puszczać takie melodie, a poza tym były tanga w rodzaju "Czerwone Róże" czy "Co godzinę zegar bije". Wtedy to były szlagiery wielkie. Kiedyś robiłem audycję i jacyś towarzysze przyszli, ZMP-owcy, mówili: "Słuchaj, zrób audycje, na całą szkołę". A okazało się, że nie chcieli mieć klasówki, a później dyrektor miał do mnie pretensje, że nie uzgodniłem, że szkoła będzie nieczynna, a z drugiej strony była polityczna, więc nie można temu było nic zarzucić. Na koniec roku jakieś tam przedstawienie dawaliśmy, być może dlatego profesor Komorowski napisał: "Nadaje się do szkoły teatralnej". Nie było szkoły teatralnej, choć trochę mnie to pociągało. Wątpię czy bym był dobrym aktorem, może średniego szczebla i co z tego...

Data i miejsce nagrania	2016-05-31, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"